

TYGODNIK SUWAŃSKI

WYCHODZI CO PIĄTEK.

Redakcja i Administracja otwarta od godz. 4 do 6 popołudni.

Adres Redakcji: Suwałki, ulica Ogrodowa № 15.

CENA PRENUMERATY:

W Suwałkach: rocznie 5 rb. kwartalnie 1 rb. 25 kop.
Z przesyłką pocztową 6 rb. 1 rb. 50 kop.
Cena numeru pojedynczego kop. 15.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za całą stronę 12 rb.; za wiersz na 1-szej stronie 25 kop
na ost. str. 15 kop. Za wiersz petitowy 20 kop.
Przy kilkakrotnem ogłoszeniu 10% ustępstwa.

Ogłoszenia do „Tygodnika Suwańskiego” przyjmują w Warszawie: Dom Handlowy L. i Metzl & Co.—Marszałkowska 130, Biuro Ogłoszeń Ungra—Wierzbowa 8, „Nowy Kantor Dzienników” Rymska 16, Biuro Ogłoszeń I. Buchweitz—Marszałkowska № 120, Biuro Ogłoszeń Zaremba i Woyczyński—Szpitalna 12, Biuro Dzienników p. f. A. Kaweckiej—Krakowskie-Przedmieście 17, Biuro Ogłoszeń F. Z. Popławskiej—Nowogrodzka 37; w Wilnie: Biuro Ogłoszeń Skarżyńskiego, Tatarska № 12; Kantor Ogłoszeń Grac i Syn—Wielka 60; w Kijowie—Biuro Ogłoszeń „Lux”, № 36 Krzeszczatik; w Petersburgu—Edmund Kmita, Zabałkański prospekt 20.

Egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących do

Siedmioklasowej Szkoły Handlowej w Suwałkach

rozpoczynają się 9 czerwca. Podania (z metryką i świadectwem szczepionej ospy) składać należy przed powyższym terminem w kancelarii szkolnej.

W 7-kl. Zakładzie Naukowym Żeńskim

z klasą wstępną i pensjonatem

Kazimierzy Żulińskiej

W SUWAŁKACH

egzaminy dla nowowstępujących uczennic przed wakacjami odbywać się będą 11 i 12 czerwca, od godz. 9-ej rano; po wakacjach 28, 29 i 30 sierpnia. Lekcje—2 września.

AGRONOM samotny, lat 40,

wychowaniec Studium Roln. Wsz. Jagiell. w Krakowie, po sprzedaży rodzinnego majątku w Królestwie przyjmie odpowiedzialną administrację większych dóbr od 1 lipca r. b. Zna melioracje, hodowlę, rybołówstwo, przemysł rolny, poleca się na najpoważniejsze referencje—wymagania niewygórowane. Szczegóły u pp. Dyrektorów Syndykatów Roln. w Warszawie lub Siedlcach.

BYCZKI HOLENDERSKIE,

roczne i młodsze, poleca Administracja Maćków, st. pocztowa Kalwarja, kolejowa—Puńsk.

Dlaczego nie chodzimy do teatru?

W № 20 „Tygodnika Suwańskiego” wyczytałem akt oskarżenia, skierowany przeciwko mieszkańcom Suwałk, w kwestji obojętnego traktowania przedstawień teatralnych. Jako stały mieszkaniec oskarżonego miasta, znający dobrze miejscowe stosunki, poczytuję za swój obowiązek przytoczyć kilka słów obrony na usprawiedliwienie tej zbrodni, namalowanej w czarnych barwach przez Sz. Autora wspomnianego artykułu.

Teatr—to rozrywka—choćby pouczająca, umoralniająca, ale, bądź-co-bądź, rozrywka.

Wychodząc z tego punktu widzenia, uważam, że apoteozowanie poświęcenia artystów, którzy dla zarobku—nie dla idei—odwiedzają miasta prowincjonalne, z jednocześnie potępianiem, naogół wszystkich, którzy tego poświęcenia uznać nie chcą—jest, co najmniej, niesprawiedliwe.

W teatrze dla nauki ani też dla umoralnienia nikt z inteligencji nie bywa, przypuszczam, że i Szanownego Autora nie wabią tam wymienione pobudki,—idzie—bo posiada w danej chwili odpowiednie warunki, t. j. humor, czas i wolnego rubla w kieszeni. Niestety, nie każdy z mieszkańców Suwałk posiada te cnoty w odpowiedniej ilości.

Jeżeli spojrzymy głębiej w dusze mieszkańców bezmyślnego (według zdania Autora) miasta, znajdziemy na ich dnie u wielu taką moc bólu, że zamknie on im drogę wszędzie, gdzie tylko echa swego nie ma nadziei zna-

leżć, i dużo—bardzo dużo potrzeba mocy, żeby tę zaporę przełamać w chwilach rzeczywistej potrzeby.

Brak drugiej cnoty, t. j. czasu, dałby się słabiej odczuć, gdyby przedstawienia teatralne w miastach prowincjonalnych rozpoczynały się i kończyły wcześniej,—tak, jak się to dzieje zagranicą, a poniekąd nawet w Warszawie.

Przeciętny burzuj suwański na kawałek chleba pracuje ciężko i pracę rozpoczyna wcześniej—przy pracy potrzebuje mieć trzeźwy umysł.

Przedstawienie, kończące się o godzinie pierwszej w nocy, oprócz wieczornych wolnych godzin, pośrednio wpływa na mniejszą wydajność pracy w godzinach rannych, podrywając sprężystość i trzeźwość myśli. Nic więc dziwnego, że mieszkańcy miasta, pracujący poważnie mózgiem, chętniej odwiedzają teatr w dni przedświąteczne, mniej gorliwie w dni, po których na nich czeka praca umysłowa. Stosować się do wymagań artystów, którzy chcieliby przez cztery lub pięć dni z rzędu mieć salę wypełnioną, nikt nie ma ani ochoty—ani obowiązku.

Najskromniejszą, najdrażliwszą z wymaganych trzech cnot jest—wolny rubel.

Gdybyś, Sz. Autorze artykułu „Coraz lepiej”, znał dobrze skład ogółu suwańskiego, gdybyś chciał zajrzeć pod strzechy tych wszystkich, którzy w teatrze nie bywają, gdybyś zapytał ich o przyczynę, dlaczego chętniej idą do kinematografu, gdzie bilet kosztuje 20—30 kopiejek, niż do teatru, płacąc za osobę po 1—do 3 rubli, przekonabyś się bez trudu, że łatwiej jest Tobie stawiać ludziom zarzuty, niż im zastosować się do Twoich wymagań.

Ogół suwański—to, z bardo nielicznymi wyjątkami,—klasa urzędnicza—nie ta, co, biorąc wysokie pensje,

powozami rozbija się po mieście, ale ta szara, biedna, zapoznana, co, wydając rubla na obiad, rozmyśla w długie zimowe wieczory nad tym, skąd wziąć fundusze na wpisy dla dziatwy, na ubranie, książki, opał i t. p. rzeczy.

Niechby p. dyrektor teatru, przyjeżdżając do Suwałk, zastanowił się choć na chwilę, wypisując ceny biletów, nad tym: gdzie jest, w jakim kraju, dla kogo daje przedstawienie, niechby umiarkował swą żądzę grosza, zadawalniając się nadzieją mniejszego, ale pewniejszego zysku, a cały akt oskarżenia względem obojętności mieszkańców naszego miasta byłby nie potrzebnym.

Weźmy do ręki ołówek i zrachujmy: średnia cena biletu—1 rubel—średnia ilość osób rodziny—4—(mąż, żona, dwoje dzieci)—jeden wieczór w teatrze kosztuje, bardzo skromnie licząc (bez kolacji, lecz z opłatą portjera i dorożki w czasie deszczu) 5 rubli—pięć wieczorów—25 rb. A czy wiesz, Szanowny Autorze, że 25 rubli to połowa, najwyżej trzecia część miesięcznej pensji przeciętnego inteligenta w Suwałkach. Czy wiesz wreszcie o tym, że inteligencji polskiej jest tak mało, że, aby zapelnąć salę w „Arkadii”, trzeba by było, aby prawie wszyscy codziennie zbierali się. A wiesz o tym dobrze, że inteligencja nie polska na przedstawienia polskiego teatru nie chodzi.

Zamiast wylewać łzy nad losem teatrów przyjezdnych i obojętnością ogółu względem sztuki, czy nie lepiej byłoby wytłumaczyć panom dyrektorom teatrów i wielkim artystom, że, przyjeżdżając do biednego miasta, powinni się więcej rachować ze stanem finansowym ogółu, że kilkanaście drogich biletów mniej im przyniesie dochodu, niż kilkaset tanich, że ich rozrywki chociaż pociągają ogół myślą, odstrasza—ceną.

Na zakończenie słów kilka o doborze sztuk dla prowincji.

Cenimy bardzo Przybyszewskiego i Zapolską, miawamy nastroje, kiedy ociężałe nerwy pragną silniejszych

Z pól Grunwaldu.

Zasnęli—wsiuchani w szum zdartych sztandarów, wpatrzeni w srebrne blaski orłów chorągwianych.

Dziś—na starej mogile szumi krzak młodej leszczyny—błyszczą perłowe lzy srebrnej rosy. Zapomnieli, zda się, o niej wszyscy. Tylko wiatr muska swym tchnieniem jej pierś wystygłą, niosąc dalekie echa bólu od jurt i tajg zimnej Północy.

Spróchniały kości dawnych rycerzy,—pordzwały stalowe hełmy i pancerze,—pokruszyły się miecze. Śmierć skrzydłami swymi otuliła mogilę, tłumiąc zgrzyt bitew i jęki rannych. Nad starym cmentarzem zaległa cisza!

Podanie głosi, że w ciche lipcowe noce—z głębi starej mogiły płynie jęk rzewny, że pierś jej drga łkaniem, którego echa płyną daleko—na północ, na wschód, na południe, uderzają o strzechy chat—słomą krytych—i płaczą, a głos ich budzi w uśpiionych siolach wspomnienia dawnej mocy, marzenia o sławie, sile, wielkości! Błądzą one, jak mary, nad wielką grunwaldzką mogilą i, wpatrzone w przeszłość, grobami pokrytą, wsiuchane w dźwięk pieśni bólu i tęsknoty, łączą się z sobą w serdecznym uścisku i wiążą przysięgą na nowe boje.

I bije wtedy od pól Grunwaldu łuna pożarna,—w jej ogniu topi się rdza, błyszczą dawne zbroje, szczękają miecze, snują się szeregi rycerstwa, wódz sprawia szyki.

Mówią, że w noc lipcowe—w zapomnianych ruinach starych świątyń biją dzwony—to wódz z Grunwaldu wzywa spóźnionych rycerzy do wielkiej walki.

Dążą świeże zastępy orlimi loty na pola mogilne; szumią proporce, parskają konie, a wielka pieśń bojowa rozbrzmiewa nad martwą krainą, budząc z uśpienia zdrętwiałe ludy.

W porannych blaskach słońca łuna przygasa,—mary giną, ale echa mogilnych jęków, dźwięki pieśni bojowej nie gasną,—tony ich dźwięczą na strunach dusz, zbudzonych do życia widzianym we śnie wspomnieniem przeszłości, grają im przez dzień cały w pieśni skowronka, w szumie fal żytnich, w wieczornych głosach kościelnych dzwonów, w poszumach starych dębów, szepczących pacierze w cieniach odwiecznych lasów, pełnych zapomnianych mogił i spróchniałych krzyżów. Uderzając w szarą przedzę dni powszednich, dobywają z nich nutę nadziei, tworząc pieśń nową—pieśń Przyszłości.

N—y.



wrażen, ale naogół szare nasze życie mieści samo w sobie tyle tragedji i dramatów, tyle prawdziwych bólów i nie-szczęść, że szukać ich na scenie nie mamy ani potrzeby, ani ochoty. Pragnąc oderwać na chwilę myśl swoją od twardego jarzma codziennych kłopotów, ogół miesz-kańców pragnie rozrywki. Ty! wolny ptaku, szukasz jej w tragedji, my, woły robocze, z tęsknotą wzdychamy do zapomnianych w dni powszednie uśmiechów. Daj nam na scenie trochę promieni słonecznych, trochę wiosny, tro-chę pieśni—ale daj w taki sposób, żebyśmy dary Two-je przyjąć byli w stanie.

Niezależny.

C Z E M U ?

Czemu tak smutno szumią bzy
I pieśń słowika bólem łka,
A wiatr tęsknoty nutą drga,
Strącając z liści srebrne łyzy?

Czemu w zieleni cichych pól,
W majową noc, wśród sennych fal,
Niedoli echa płyną wdał,
Na skrzydłach wiosny niosąc ból?

Czemu zwałony mrozem kwiat
W szlak śmierci patrzy w wiosnie dni,
Zimowych burz wspomnienie śni,
Miał śnić o wiosnach dawnych lat?

Czemu w koronach białych róż
Nie lśnią tęczowej rosy łyzy
I czemu senne, szare mgły
Gaszą promienie złotych zórz?

Zimowy wicher w żagiel dmie,
Jak więzień patrzę wdał z za krat,
I pytam: czemu wędnie kwiat
W uroczej wiosny złote dnie?

St. St.

3)

ROLNICY

—a towarzystwa wzajemnych kredytów.

Może mi któryś z panów zarzucić, że obecnie przy-ganiam ustawom tow. wz. kred., a wszak sam je tworzyłem i wprowadzałem poniekąd do kraju, gdyż pierwszą taką instytucję w kraju, na prowincji, stworzyłem w Płocku,—i muszę na zarzut ten odpowiedzieć twierdząco, ale wtedy, gdy starałem się o otrzymanie pozwolenia na zorganizowanie w Płocku wz. kr., nie pozwalano wcale w kraju otwierać zbiorowych instytucji kredytowych.

Co do wprowadzenia u nas w Polsce kredytowych ko-operacji, do których pierwszy (po wielu latach zastoju z udzieleniem pozwoleń) asumpt dało (z chlubą możemy powiedzieć) nasze Płockie Tow. Wzajemnego Kredytu, to sam wówczas osobiście, na prośby mieszkańców Lublina, Łodzi i innych miast, wskazywałem drogi i udzie-lałem wskazówek, jak robić podania i dokąd je skierowywać, aby uzyskać pozwolenie.

Oczywiście, w takich warunkach trzeba było przy-jmować i wprowadzać to tylko, co można było, a zresztą potrzeby kredytowe wówczas były inne i

mniejsze, niż obecnie wytworzyło życie, i dlatego te in-stitucje należy udoskonalać, a tymczasem dotąd jedynie Warsz. Ziemiańskie Tow. Wzajemnego Kredytu wpro-wadziło w ustawie pewne niezbędne ulepszenia i zmiany, gdy tymczasem wszystkie inne stoją na dawnym, martwym punkcie.

Wprowadzie potrzeby życia i klientów zniewalają za-rządy instytucji kredytowych do omijania braków usta-wowych i do przeróżnych ustępstw i odstępstw od ustaw, ale to jest już niedobre, bo stąd mogą wypływać różne nadużycia, grzeczności, zależność od łaski zarządów lub członków komitetów przy przedłużaniu kredytu i t. d., a zresztą jest to zawsze budowanie gmachów na słomianych nogach, jeżeli byt, przypuścmy, tworzonego przemysłu budować będziemy nie na zapewnionym z góry kilkoletnim kredycie, lecz na kredycie z łaski przedłużanych co pół roku weksli.

Sam to odczułem na własnej skórze, gdy, nie umiejąc przed laty zastosować się do wymagań zarządu, może przez zbyt ostre zachowanie się w radzie Tow. Wz. Kr., zostałem przez stworzoną przeze mnie instytucję srodze ukarany.

Dlatego też obecnie, aby uchronić innych od takich przykrych niespodzianek i siebie również zabezpieczyć od powtórzenia kary za krnąbrność, tym gorliwiej obec-nie głoszę i popieram potrzebę reformy i zmiany na lepszą przestarzałej już dziś ustawy.

Ważniejsze zmiany, proponowane przeze mnie w usta-wie Towarzystw Wzajemnych Kredytów, są następujące:

1. Zarząd Tow. składa się nie z prezesa i dwóch dyrektorów, lecz z dwóch dyrektorów, obieranych przez walne zebranie członków i z jednego kadencyjnego członka rady, pełniącego kolejno, przez miesiąc, obowiązki dy-rektora z pełnymi tegoż prawami i obowiązkami.

2. Rada składa się z 12 członków i dwóch zastępców.

3. Kadencyjny członek rady obowiązany jest prowa-dzić w biurze dziennik wpływów i wypłat (à jour); z chwilą ukończenia miesięcznej swej kadencji obowiązany jest zdać sprawozdanie piśmienne radzie z czynności za-rządu za miesiąc ubiegły.

4. Towarzystwo tworzy dwa rodzaje kapitałów zapa-sowych: pierwszy—ogólny k. zap. Tow. tworzy się, jak dotąd, przez obowiązkowe odpisywanie części zysków, co najmniej 10% netto.

Osobisty kap. zapasowy dla swych członków—klientów, opłacających procenty, który tworzy się w następujący sposób:

I. Każdy członek Tow. obowiązany jest wpłacić je-den proc. od sumy przyznanego mu kredytu, a pozatym corocznie odpisuje się 15 proc. od zysku netto do po-działu pomiędzy członków.

II. Każdy członek, opłacający procenty, wpłaca do-atkowe 1/8 część procentu na osobisty kapitał zapasowy,

III. Nieodebrane przez pięć lat dywidendy przele-wa się na osobiste kapitały zapasowe tych członków, którzy dywidendy nie odebrali.

IV. Procenty od osobistych kapitałów zapasowych dopisuje się członkom, przyczem Tow. oprocentowuje

te sumy o 2 proc. niżej rocznie, niż pobierało najwyższe procenty od swych klientów.

V. Swoich kapitałów zapasowych członkowie nie mogą odebrać wcześniej, niż po sześciu latach od czasu wypisania się z listy członków, przyczym przez pierwszy rok po wypisaniu się kapitał zapasowy Tow. stanowi jeszcze kapitał gwarancyjny za czynności Towarzystwa, a pozostałe pięć lat już tylko, jako lokata pięcioletnia.

VI. W razie katastrofy Tow., czerpie ono fundusz przedewszystkim z ogólnego kapitału zapasowego, a następnie z osobistych zapasowych kapitałów w stosunku do posiadanych kredytów, a wreszcie z 10 proc. wkładów.

5. Tow. ma prawo wszystkie swoje kapitały zapasowe oraz osobiste kapitały zapasowe, a także 10 pr. od swego kapitału zakładowego, wytworzonego z 10—procentowych wkładów, wypożyczać na majątki ziemskie na pięć i pół lat pod tym warunkiem, że pierwsza dziesiąta część pożyczki spłaca się po roku, a następne raty w $\frac{1}{10}$ części, wraz z procentem, co każde pół roku (sposobem amortyzacyjnym).

6. Pożyczek tych udziela Towarzystwo rolnikom na kupno majątków oraz na tworzenie nowych fabryk, elewatorów zbożowych, a także na budowę kolejek podjazdowych za zabezpieczeniem hipotecznym.

Na takie pożyczki, oprócz ewikcji hipotecznej, Tow. pobiera terminowe weksle, które ewentualnie też ma prawo redyskontować.

W razie dużego zapotrzebowania na te 5—letnie pożyczki, grupy rolników zawsze mają pierwszeństwo przed innymi członkami, a pozatym korzystają z pierwszeństwa członkowie według tego, od jak dawna należą do Towarzystwa.

7. Piątą część swoich kapitałów zapasowych Towarzystwo może ulokować, zakupując majątki ziemskie na całkowitą lub częściową parcelację w celu zlikwidowania siabych interesów swoich członków, przyczym likwidacja każdorazowo nie może trwać dłużej nad trzy lata.

8. Towarzystwo może pośredniczyć w lokowaniu sum na hipotekach oraz gwarantować wypłacalność terminową procentów, za co pobiera prowizję, oraz może udzielać pożyczek pod zastaw produktów rolnych i przemysłowych—nie psujących się, i co do tego określa specjalne przepisy i normy, a dla ułatwienia przechowywania takowych na dogodniejszych warunkach Towarzystwo buduje elewator zbożowy lub magazyny, na kupno lub budowę których może obrócić piątą część swych kapitałów zapasowych.

9. Walne zgromadzenie Towarzystwa wybiera co dwa lata płatnego kontrolera Towarzystwa, któremu samo określa wysokość płacy rocznej. Kontroler ten ma prawo zawsze i wszędzie, w każdej chwili kontroliować czynności Tow. według swego uznania lub na zlecenie walnego zebrania i komisji rewizyjnej.

Kontroler zawsze ma prawo sprawdzać książki i dokumenty, być obecnym na zebraniach rady, zarządu, komitetu dyskontowego, w biurze Towarzystwa kontrolować czynności urzędników wraz z jednym członkiem komisji rewizyjnej, w każdym czasie sprawdzać kasę, a z jednym członkiem rady sprawdzać portfel weksli, pozatym ma prawo kontrolować zastawy i na zlecenie

komisji rewizyjnej stan zastawionych fabryk lub majątków.

Kontroler uwagi swoje może notować we właściwych księgach, na posiedzeniach mając głos tylko doradczy, oraz w osobnej księdze kontroli, która podlega tylko władzy rady, walnego zebrania i komisji rewizyjnej.

Kontroler składa sprawozdanie rocznemu walnemu zebraniu ze swych czynności i spostrzeżeń.

10. W biurze Towarzystwa istnieje, wisi na ścianie w widocznym miejscu księga zażaleń, do której mają prawo wpisywać swoje skargi wszyscy członkowie Towarzystwa, komisja rewizyjna i kontrola.

Członkowie, niezadowoleni z decyzji zarządu i komitetu dyskontowego, mają prawo rekursu do rady.

11. Zarząd Tow. zwołuje corocznie, około 1 lutego, te wszystkie osoby, które nie są członkami Towarzystwa, a które mają tam swe kapitały na lokacji, co najmniej tysiąc rubli, aby ci na zebraniu, bez względu na liczbę obecnych, wybrali z pomiędzy siebie jedną osobę do komisji rewizyjnej, która, łącznie z komisją rewizyjną, obraną przez zebranie członków, ma prawo kontroli oraz prawo członkowskie głosu na rocznym zebraniu członków i udziela swych spostrzeżeń na zebraniu nie członków.

(c. d. n.) *Bolesław Zdziarski.*

Smutne stosunki.

Do niektórych powiatów w gub. Suwalskiej na roboty polne przybyła znaczna ilość robotników z wewnątrznych gub. Królestwa, którzy uskarżają się, że nie rozumieją kazań w języku litewskim.

Biedni ci ludzie, przyzwyczajeni w swoich parafjach do słowa Bożego, głoszonego w ojczystym języku, tęsknią serdecznie za takowym, i jest to jedyny prawie zawód, jaki ich spotyka w tych okolicach; to też nawet pewna partja sezonowych z roku zeszłego nie wróciła do jednego z tutejszych majątków, motywując, że bez słowa Bożego w rodzimym języku nie mogą się obejść, i dlatego nie przybywają w te strony.

Wolno nam chyba przypuszczać, że miejscowi księża katolicyści powinni zwrócić swój wzrok na te biedne, stęsknione pokarmu duchowego, przygodne owieczki i chociaż co pewien czas wygłosić kazanie w języku polskim, który, tutaj, niestety, wzgardzony, wielu z nich słyszało rozlegający się z kazalnicy katolickich w Danji, Francji i Niemczech.

W Danji, na przykład, kilku księży specjalnie nauczyło się języka polskiego, aby zadosyćuczynić obowiązkom kapłana i człowieka.

Następnie spowiedź,—ta święta tajemnica skruszonego grzesznika, nie powinna być powodem zgorszenia dla małuczkich,—tymczasem dzieje się odwrotnie. Słyszeliśmy, na przykład, z ust pewnej robotnicy, że gdy, klękając przed konfesjonalem, zaczęła spowiadać się w języku polskim, mówiąc ze skrucich: „Spowiadam się Panu Bogu Wszechmogącemu i... Tobie Ojcie... nie skończyła, gdyż dłoń zastępcy Chrystusa zamknęła jej usta. Kobieta ta, z rozdartą duszą i zdumieniem, graniczącym z rozpaczą, odepchnięta została od Stołu Pańskiego za to jedynie, że była biedną Polką i robotnicą, a usły-

Ferje w Szkole Handlowej. Ferje letnie w Szkole Handlowej w klasach starszych rozpoczną się 22 czerwca, w młodszych—7-go.

Z Bakalarzewskiego Kółka Rolniczego. W ubiegłą niedzielę, 18 b. m., odbyło się miesięczne zebranie Kółka, przy uczestnictwie około 100 członków. Przybyli na zebranie instruktor Suw. Tow. Rolniczego, p. Urbanowicz, mówił: „O zielonych nawozach”. Zainteresowanie było duże i dyskusja po odczycie ożywiona.

Pomyślnie rozwija się Kółko Bakalarzewskie. Zawdzięczając staraniom i niezmordowanej pracy ks. kanonika Szczęsnowicza, urządzono piękną salę odczytową. Obecnie ma być założone Stowarzyszenie Spożywcze wraz ze składem nawozów pomocniczych, w tym celu nabyto obszerny dom przy rynku i oddano na praktykę do Stow. Spożywczego w Suwałkach dwie młode dziewczyny, córki miejscowych drobnych rolników.

Z sądu. Dzisiaj przybył do naszego miasta II Wydział Warszawskiej Izby Sądowej w celu sądenia spraw kryminalnych.

Nowy sklep. Przy rynku został założony pierwszy chrześcijański sklep bławatny dla włościan,—ruch panuje w nim już dość ożywiony.

W sklepie tym przyjmują się też obstalunki na wszelkie roboty, wchodzące w zakres hafciarstwa.

NOTATNIK TERMINOWY.

Czytelnia Naukowa, z dniem 5 maja, otwarta codziennie od godz. 5-ej pp. do 8-ej wieczorem, w niedzielę i święta—przez całe lato—Czytelnia nie będzie czynna.

Pogadanki na czas wakacyjny zostały już przerwane

O F I A R Y:

Na Szkołę Handlową.

Urzednicy i oficjaliści Tow. Kred. Ziemskiego: pp. Czesław Awejde—2 rb., Gustaw Jastrzębski—2 rb., Jan Schmidt—3 rb., Władysław Stanisławski—2 rb., Kazimierz Adamowicz—50 k., Tadeusz Wyrzykowski—1 rb. 50 k., Stanisław Kujawski—1 rb., Tadeusz Barszczewski—25 k., Henryk Wyrzykowski—1 rb., Antoni Chałko—25 k., Bolesław Łankiewicz—15 k., Franciszek Zielepucha—10 k., Ignacy Olszewski—10 k.

Urzednicy Wzaj. Kredytu—5 rb. 10 kop., p. Modzelewski—20 rb., p. Strumiłło—100 rb., p. St. K.—jako karę za nieprzyjście do zajęcia—1 rb.

Na T-wo Pomocy dla byłych wychowañców Szkoły Handl.

P. Bol. Skorupski—dywidendę, otrzymaną w Stow. Spożywczym—84 kop

Na Muzeum Ziemi Suwalskiej.

Na urządzenie Muzeum: p. A. Klonowska—1 rb., p. J. Miller—50 kop., p. G. Zabłocki—10 rb. i d-r L. Zmitrowicz z Szostakowa składkę członkowską za 1912 i 1913 r.—6 rb.

Do Muzeum Ziemi Suwalskiej.

Złożyli na ręce p. St. K. Lineburga: p. Józef Górski ze Świacka 26 dokumentów starych, dotyczących stron Grodzieńskich i p. A. Blechmanówna przybór chiński do palenia opium.

Repertuar

Teatru Polskiego w Warszawie.

W poniedziałek, 19 maja—„Nowe Ateny”, we wtorek 20—„Miodowy miesiąc”, w środę—21—„Irydjon”, w czwartek—22—„Krakowiacy i Górale”, w piątek—23—„Wróg Ludu”, w sobotę—24—„Damy i Huzary” (premiera), w niedzielę—25—„Damy i Huzary”, w poniedziałek—26—„Damy i Huzary”.

Ogłoszenia.

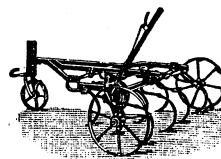
SYNDYK TYMCZASOWY

masy upadłości Gienocha Trockiego

na mocy art. 514 i 519 Kod. Handl. niniejszym zawiadamia, że Sędzia-Komisarz M. L. Bryllant wyznaczył termin ogólnego zebrania wierzycieli powołanej masy na 4 (17) czerwca 1913 r., o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Suwalskiego Sądu Okręgowego, w celu wysłuchania sprawozdania Syndyka, zatwierdzenia rachunków, zawarcia układów z upadłym oraz wyboru Syndyka ostatecznego. Zaznacza się, że wierzyciele winni stawić się osobiście, lub przez pełnomocników.

Za zgodność

Syndyk tymczasowy, Adwokat przysięgły
Tadeusz Wisznicki.



NIEZWYKLE MOKRA WIOSNA

stała na przeszkodzie starannemu uprawieniu roli na wiosnę, tym dokładniej więc należy ją uprawić na jesieni, używając do tego celu wypróbowanych, energicznie i pewnie działających narzędzi, jak VENTZKIEGO jednoskibowe pługi do głębokich orek i dwuskbowce do podorywek i odwracania ściernisk—od lekkich do najcięższych typów,

kultywatory sprężynowe VENTZKIEGO,

brony polne i łukowe, syst. LAACKE, HOWARDA i innych,

brony szwedzkie gwiazdkowe „HANKMO”,

brony sprężynowe Mc. CORMICKA,

Amerykańskie rotacyjne brony „HERCULES”,

walce gładkie, pierścieniowe i „CAMPBELLA”,

bogaty asortyment których przygotował na sezon i poleca

Alfred Grodzki,

WARSZAWA, Senatorska, 33.

ZAKŁAD BLACHARSKI Konstantego Ściśłowskiego

w Suwałkach, ul. Główna № 82,

pokrywa dachy na pałacach, kościołach i domach, jak również wykonywa różne obstalunki blacharskie. Posiada trumny metalowe i drewniane. Wielki wybór wieńców metalowych i in.

Stan Rachunków

Suwalskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu

na 1 maja 1913 roku.

(Kapitał gwarancyjny Rub: 1209900.—).

Stan czynny.	Ruble.	K.	Stan bierny.	Ruble.	K.
1 Gotowizna w kasie	18179	97	1 Kapitał obrotowy (10% udziały członków)	120990	—
2 Rachunek przekazowy w Banku Państwa № 56251.	2196	24	2 Kapitał zapasowy	5099	08
3 Rachunek bieżący w instytucjach kredytowych prywatnych	31448	26	3 Fundusz rezerwowy	9957	11
4 Papiery procentowe własne	6479	69	4 Kapitały na lokacji	676142	55
5 Papiery procentowe kapitału zapasowego	4473	—	5 Rachunki przekazowe a/v	150904	63
6 Udziały dywidendowe	530	19	6 Korespondenci: Nasze rachunki (Nostro)	7312	49
7 Skup weksli handlowych w portfelu Towarzystwa, opatrzonych najmniej dwoma podpisami	569557	10	7 Korespondenci: Ich rachunki (Loro)	29180	32
8 Sola - weksle, zabezpieczone hipotecznie, towarami i maszynami fabrycznymi.	104265	—	8 Procenty pobrane	32081	21
9 Weksle protestowane	3925	62	9 Podatek skarbowy	67	34
10 Otwarty kredyt, zabezpieczony: a) hipotecznie, b) papierami procentowymi, c) talonami i innymi dowodami, d) wekslami.	308743	13	10 Sumy przechodnie	2763	04
11 Pożyczki pod zastaw papierów % %	32106	07	11 Udziały do zwrotu.	3110	—
12 Zaliczenia kolejowe	3000	—	12 Dywidenda niepodniesiona	3459	55
13 Waluta zagraniczna.	371	97	13 Kasa przezorności	2785	56
14 Korespondenci: Nasze rachunki (Nostro)	24966	68	14 Weksle redyskontowane	76536	66
15 Korespondenci: Ich rachunki (Loro)	11067	27	15 Rach. bieżący „On call“	15172	26
16 Sumy przechodnie	945	94	16 Procenty od wkładów i rach. przekaz.	3798	11
17 Procenty wypłacone.	2786	92			
18 Organizacja Towarzystwa.	1130	35			
19 Ruchomości	1632	90			
20 Wydatki do zwrotu.	2245	07			
21 Skup kuponów i papierów % % % wylosowanych	2151	87			
22 Strata na przeszacowaniu papierów % % % kapitału zapasowego.	102	18			
23 Koszty handlowe	7054	49			
	1139359	91		1139359	91

Weksle i frachty do inkasa R. 70243.73.

Depozyty do przechowania R. 573501.42.

Towarzystwo prowadzi na warunkach najdogodniejszych działy:

Bankowy:

Skup weksli.
Pożyczki pod zastaw papierów % % %.
Inkaso weksli i innych dowodów.
Kupno i sprzedaż papierów % % %.
Rachunki bieżące i lokacje kapitałów.
Depozyty, przekazy i akredytywy.
Asekuracja premjówek.

Towarowy:

Pożyczki pod zastaw produktów rolnych i maszyn.
Pożyczki na frachty i zaliczenia kolejowe.
Pożyczki na towary.

Towarzystwo **pobiera** przy skupie weksli i pożyczkach od 8 %.

Towarzystwo **płaci**—od lokat rocznych i wkładów do 6 % i od rachunków przekazowych—do 4 1/2 %.

Lokaty i wkłady zwracają się bez wypowiedzenia.

Biuro Towarzystwa otwarte od godziny 9 rano do 3 po południu.

RADOSNA WIADOMOŚĆ



dla wszystkich, cierpiących na łupież i wypadanie włosów. Podajcie mi swój adres tylko w zamkniętym liście i wyślę Wam **bezpłatnie** celem zaznajomienia się (nie należy przysyłać ani pieniędzy, ani marek) drogocenne wiadomości, radę i książkę darmo.

Adresujcie: PSYCHO-FRENOLOG, CH. M. SZYLLER-SZKOLNIK, WARSZAWA, PIĘKNA № 25-16.

WŁOCŁAWSKIE MŁOTOWNIE PAROWE



J. SZWARC,

w Włocławku,
gub. Warszawska.

Polecają różnych typów i wymiarów osie do wozów i powozów, maszynowo odkute i precyzyjnie obtoczone zapobiegające częstemu pękaniu i wycieraniu się buksów. Wielka oszczędność w smarowidle i oliwie. Kalkulują się taniej od osi ręcznego wyrobu.

Cenniki na żądanie franco.

WSZECHŚWIATOWO ZNANY
krem KAZIMI
METAMORFOZA

JEDYNE
UZNANE
PRZECZ
KOBIECY
CAŁEGO ŚWIATA.

•••••

NIEZAPRZECZENIE
RADYKALNIE USUWA
Pieg, wagi, plamy,
ogorzelizne,
zmarszczki
i inne braki
cary.

Cazumi

MŁODA OSOBA. NAUCZYCIELKA ZAWODOWA, POSZUKUJE KONDYCJI DO DZIECI NA WAKACJE.

Adres: st. poczt. Szypliszki, gub. Suw., wieś Sidory.
M. Kiedówna.

BÓL GŁOWY: MIGRENE
NATYCHMIAST "USUWA"
"MIGRENO-NERVOSIN"
BEZWARUNKOWO PEWNY I NIEZ-
KOOLIWY, ROŚLINNY ŚRODEK.
SA JUŻ FALSYFIKATY!

WIEC ZADĄC w APTEKACH i SKŁ. APT.
PROSZKÓW WYRABIANYCH TYLKO
w PŁOCKU z PODPISEM WYNAJZCY
A. GĄSECKIEGO NA KAŻDYM PROSZKIE.

JAŚNIEJ SŁOŃCA
★ ZAPRAWA do PODKÓŁ bez SZCZOTEK ★
★ NADAJE PIĘKNY TRWAŁY POLYSK ★
SPRZEDAŻ w SKŁ. APT. i SKŁ. FARB

CUDA
STWARZA
WSZECHŚWIATOWE
LECZNICZO-ZIOŁOWE
MYDŁO HERBA
D-ra OBERMEYERA
KROSTY, PIEGI, WAGRY, LISZAJE,
ŚWIERZBE, PRYSZCZE I WSZELKIE
NIECZYSTOŚCI SKÓRY
USUWA NA ZAWSZE.
Sprzedaj w aptekach
i w skład. apt.
Zupełne wyleczenie!!

Tylko za 1 rub. 75 kop.



wysyłam za zaliczeniem, po otrzymaniu obstalunku, piękny męski kieszonkowy **zegarek**, ankier, patentowany, 1-go gatunku, z czarn. ang. stali, na 15 kamieni, do nakręcenia uszkiem raz na 36 godzin, ze szkłem, które chroni od kurzu i pęknięcia, wyregulowany co do minuty, z gwarancją na 6 lat. Do każdego zegarka dodaje się

bezpłatnie elegancka dewizka z brelokiem. Przesyła do 4-ch sztuk 45 kop. Adresować: Skład zegarków **S. Kutscher**, Warszawa, ul. Sienna 24.

Uwaga! Bez ryzyka, o ile się nie podoba, przyjmuję z powrotem.

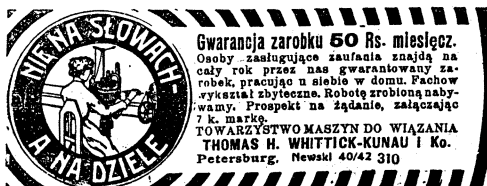


Najlepiej i najpraktyczniej działa separator „PLANET”
Cud prostoty! Przeszło 40000 sztuk w użyciu!
 W Wiedniu na Wystawie odznaczony w 1905 r. Dyplomem i Krzyżem honorowym! W Eisenbachu
 w 1907 r. — Nagrodą Państwową! Medale złote na różnych wystawach!
 Skład fabryczny i reprezentację posiada:

**DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY
 J. FEINGOLD,**

Warszawa, Senatorska 28.

Prospekty wysyła się natychmiast.



№ 27914.

PIĘKNOŚĆ
 —to potęga!



Piegi, pryszcze, węgry, mokre i
 suche liszaje, swędzenie, krosty
 i wszelkiego rodzaju nieczystości
 skóry leczy i usuwa najradyka-
 lniej rozpowszechnione i uzna-
 ne przez powagi lekarskie

MYDŁO
ks. KNEIPPA.

Już **150** lat

medycyna zaleca Aacheń-
 ską kurację, którą można
 przeprowadzić w domu przez
 stosowanie kąpeli, inhalacji
 i picie Aacheńskiej natu-
 ralnej soli siarczanej.

Wskazania:

Podagra, Reumatyzm, Artre-
 tyzm, Zatrucie metalami,
 Egzema, Przymiot (Syfiliś),
 Choroby skórne, Przemiana
 materji, Narządy brzuszne,
 jako to: Hemoroidy, Prze-
 krwienia wątroby etc.
 Miljony ludzi wyleczonych!
 Miljony listów dziękcz. od
 chorych! Referaty i opinie
 powag lekarskich świadczą o
 skutecznym i radykalnym
 wyleczeniu.

Aacheńską sól kąpielową w
 paczkach, do użytku we-
 wnętrznego i inhalacji, w sło-
 ikach sprzedają apteki i skła-
 dy apt.

Oryg. opak. z różową ban-
 derolą i podpisem:

Prof. D-ra Stallschmidta.

LECZNICZA MAŚĆ ZIOŁOWA



VILIA-CRÈME Doktora
 Obermeyera

UNGUENTUM HERBALE COMPOS. OBERMEYER.

Specjalny, niezrównany środek medyczny przeciw
 wszelkiego rodzaju: EGZEMOM, ŚWIERZBIE, LISZA-
 JOM, WRZODOM, WYSYPKOM, PRYSZCZOM, OPA-
 RZENIOM, ODMROŻENIOM i wszelkim chorobom
 skórnym.

Sprzedaż w aptekach i składach ap-
 tecznych po 1 rb. 25 kop. za pudełko.
PRAWDZIWE w CZERWONYM opa-
kow. — Wystrzegać się naśladownictw!
 UWAGA. Dla osiągnięcia zupełnego, znakomitego
 wyniku należy przy używaniu MAŚCI
 VILIA-CRÈME stosować znane w ca-
 łym świecie ziołowe:



„Mydło Herba”

D-ra OBERMEYERA z wizerunkiem Siostry Miłosierdzia na każdym kawałku
 Przy równoczesnym stosowaniu **CUDOTWÓRCZE WYLECZENIE!**

**Student Uniw. Petersb. (Polak), sumienny
 i praktyczny korepetytor, przyjmie kon-
 dycję na wyjazd od 20 rb. miesięcznie.
 Petersburg, ul. Zwierinskaja, 24 m. 46.
 Stefan Tuz.**

**Znakomicie zaopatrzona fabryka samo-
 chodów ciężarowych w Niemczech**

POSZUKUJE

PRZEDSTAWICIELA, posiadającego znajomości w ko-
 łach przemysłowych, do rozpowszechniania jej wszędzie
 uznanych, pierwszorzędných samochodów ciężarowych
 i autobusów.

Osoby, obeznane z tą branżą, uprasza się o nadsyłanie
 swych adresów sub litera

K. Z. 6075 Rudolf Mosse, Cöln.



Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca **Stanisław Rolendo.**

Suwalska Drukarnia Gubernjalna.